

Wyrok z dnia 7 lutego 2006 r.

I UK 301/05

Niezdolność do pracy z przyczyn samoistnych nie wyklucza ustalenia prawa do renty wyrównawczej, gdy wynika również z czynu niedozwolonego (art. 444 § 2 k.c.).

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie: SN Beata Gudowska, SA Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2006 r. sprawy z powództwa Kazimierza S. przeciwko K. Holdingowi Węglowemu SA Kopalni Węgla Kamiennego W. w K. o rentę wyrównawczą, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 maja 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Kazimierz S. pozwem z 10 maja 1991 r. wystąpił o zasądzenie renty wyrównawczej od 1 stycznia 1990 r. w związku z niezdolnością do pracy powstałą skutkiem wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 24 czerwca 1996 r. zasądził 172,86 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 1990 r. do 31 października 1991 r. (z odsetkami). Ustalił, że powód pracował jako górnik spawacz pod ziemią i w dniu 16 października 1982 r. uległ wypadkowi przy pracy, w którym doznał urazu kolana; zaliczony został do III grupy inwalidów w związku z tym wypadkiem. Później stwierdzono u niego epilepsję, która nie pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd przyjął, że pozwana ponosi cywilną odpowiedzialność za wypadek według art. 435 k.c., a renta wyrównawcza przysługuje mu na podstawie art. 444 § 2 k.c. Wysokość renty wyliczono jako różnicę pomiędzy potencjalną rentą III grupy z

ogólnego stanu zdrowia ustaloną na dzień 27 stycznia 1989 r., kiedy to epilepsja po raz pierwszy stała się podstawą zaliczenia do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, a rentą wypadkową powoda, która jedynie do 30 października 1991 r. był niższa od renty z ogólnego stanu zdrowia. W założeniu takiej metodyki przyjęto, że w obliczeniu renty wyrównawczej znaczenie ma samoistna epilepsja, która wykluczała wyliczenie wyższej renty wyrównawczej, skoro z przyczyn samoistnych powód nie mógłby wykorzystać zachowanej zdolności do pracy ponad ograniczoną wypadkiem przy pracy. Dlatego szkoda wyrażała się różnicą pomiędzy rentą z ogólnego stanu zdrowia a rentą wypadkową. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 28 lutego 1997 r. w uwzględnieniu apelacji powoda uchylił wyrok i w związku z epilepsją wskazał na konieczność wyjaśnienia: czy ma charakter samoistny i wówczas metodyka liczenia renty była prawidłowa; czy też jest następstwem wypadku przy pracy i w takiej sytuacji zasadność roszczenia nie budziłaby wątpliwości; bądź w ogóle nie istnieje.

Wyrokiem z 28 października 1999 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził na rzecz powoda, ponad kwotę 172,86 zł zasądzoną wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z 24 czerwca 1996 r., kwotę 449,92 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 1990 r. do 31 maja 1991 r. i po 52,10 zł miesięcznie za okres od 1 czerwca 1991 r. do 31 października 1991 r., a dalej idące powództwo oddalił. Na podstawie opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W. i z Instytutu Medycyny Pracy w S., ustalił, że powód jest inwalidą z ogólnego stanu zdrowia „w odniesieniu do zawodu górnik spawacza” z powodu epilepsji stwierdzonej w styczniu 1989 r. Od tej daty, nawet gdyby nie wypadek przy pracy, powód nie mógłby pracować jako górnik spawacz pod ziemią. Ustalił nadto, że epilepsja stwierdzona w 1989 r. jest chorobą samoistną, która nie zezwalała na pracę górnika-spawacza pod ziemią. Również zmiany pourazowe kolana wynikłe z wypadku przy pracy z 16 października 1982 r. na wykonywanie takiej pracy nie pozwalały, stąd na podstawie art. 444 § 2 k.c. miał on prawo do renty wyrównawczej tylko w okresie gdy renta z ogólnego stanu zdrowia (III grupy) była wyższa niż renta wypadkowa. Skoro od 1 listopada 1991 r. renta wypadkowa przewyższała rentę z ogólnego stanu zdrowia, to przy dokonanych ustaleniach o samoistnych przyczynach niezdolności do pracy, brak było podstaw do dalszej renty wyrównawczej. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 30 czerwca 2000 r. oddalił apelację powoda.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację powoda i wyrokiem z 19 lutego 2002 r., II UKN 254/01, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wskazał, że zbieg przyczyn niezdolności do pracy, samoistnej i będącej skutkiem czynu niedozwolonego, powoduje, iż renta wyrównawcza dla poszkodowanego, który zachował częściową zdolność do pracy powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty i wynagrodzenia, jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy. Wobec błędnej wykładni przepisu art. 444 § 2 k.c. w sprawie zachodziła konieczność ustalenia, jakie dochody poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi i porównania tych dochodów z tymi, jakie mógł realnie osiągnąć po wypadku.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 24 listopada 2004 r. oddalił powództwo. Ustalił, że samoistna epilepsja uniemożliwiła powodowi zatrudnienie w kopalni, tak na stanowisku górnika spawacza pod ziemią, jak i na powierzchni, bez względu na uraz powypadkowy. Samo powypadkowe schorzenie kolana stanowiło dla niego przeciwwskazanie do pracy na stanowisku ślusarza na powierzchni. W 1995 r. „z przeważającym prawdopodobieństwem” został wyleczony z epilepsji. Jednakże od 1994 r. ze względu na reumatoidalne zapalenie stawów, pozostające bez związku z wypadkiem przy pracy w 1982 r., powód również był niezdolny do pracy na stanowisku ślusarza na powierzchni. W ustalaniu renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd przyjął, że choroby samoistne stanowiły o braku podstaw do jej wyliczenia, albowiem w spornym okresie powód nie mógłby wykonywać pracy ślusarza na powierzchni. Nie można było więc przyjąć, że tylko skutkiem wypadku przy pracy nie mógł wykonywać pracy w ograniczonym zakresie, bowiem zdolność ta nie istniała i nie istnieje w pierwszej kolejności w związku z samoistnymi chorobami niepozostającymi w związku z wypadkiem przy pracy. Pozwana nie ponosi zatem odpowiedzialności za utratę możliwości zarobkowych powoda.

W apelacji powód zarzucił naruszenie art. 444 § 2 k.c., przez przyjęcie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za utratę jego możliwości zarobkowych oraz art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolne ustalenie, iż zdolność do pracy nie istniała w pierwszej kolejności w związku ze schorzeniami niepozostającymi w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 10 maja 2005 r. oddalił apelację powoda. Przyjął, że po prawidłowych ustaleniach znaczenie w sprawie miała ocena,

czy częściową zdolność do zarobkowania po wypadku powód mógłby wykorzystać. Zasadna była negatywna odpowiedź bowiem zdolność do pracy nie istniała i nie istnieje z powodu schorzeń niepozostających w związku z wypadkiem przy pracy. Przy częściowej niezdolności do pracy skutkiem wypadku przy pracy do wyliczenia renty wyrównawczej znaczenie mają zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego, tymczasem powód nie zdołał wykazać, że gdyby nie wypadek to zarobki takie by osiągnął.

Skargę kasacyjną powód oparł na zarzucie naruszenia art. 444 § 2 k.c., przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż istnienie choroby samoistnej powodującej całkowitą niezdolność do pracy, przy współistniejącej niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, pozwala na przyjęcie, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za utratę możliwości zarobkowych powoda. W uzasadnieniu zarzucił, że argumentacja zaskarżonego rozstrzygnięcia jest sprzeczna z uprzednim stanowiskiem Sądu Najwyższego w tej sprawie. Zarzucił, iż nawet całkowita niezdolność do pracy z przyczyn samoistnych nie wyklucza renty wyrównawczej przy częściowym ograniczeniu zdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy (wyroki Sądu Najwyższego z 10 października 1968 r., II PR 386/68 i z 8 czerwca 1994 r., II PRN 3/94, OSNAPiUS 1994 nr 5, poz. 87). Żadna z licznych opinii nie stwierdziła też, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy wskutek któregośkolwiek schorzenia. Wyrok jest wadliwy i sprzeczny z zasadami sprawiedliwości. Powód wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z prawem do kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna oparta jest na usprawiedliwionej podstawie. Uzasadnia kolejne uchylenie wyroku, który poprzestał na rozstrzygnięciu samej zasady i uczynił to ponownie niewłaściwie. Należałoby powtórzyć wszystkie te racje i wykładnię art. 444 § 2 k.c., które zostały dane przez Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku z 19 lutego 2002 r., II UKN 254/01, uchylającym sprawę do ponownego rozpoznania. Analiza ponownego rozpoznania sprawy prowadzi do wniosku, że wskazania z poprzedniego wyroku nie zostały należycie odczytane, gdyż doszło do przedwczesnego zakończenia sprawy, którego nie usprawiedliwia stanowisko, jakie zajęł Sąd Apelacyjny w kolejnym rozstrzygnięciu. Nie można nie zauważyć, że od samego początku roz-

strzyganie sprawy zdominowało założenie, że nie ma prawa do renty wyrównawczej pracownik, który jest częściowo niezdolny do pracy skutkiem wypadku przy pracy, gdy jednocześnie jest niezdolny do pracy z powodu samoistnej choroby. Założenie to jest nieuprawnione i skarga kasacyjna zasadnie wskazuje na całkiem przeciwne stanowisko wynikające z orzecznictwa, co też przedstawiono w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego. Dodatkowo można tu jedynie wskazać na dalsze wyroki Sądu Najwyższego umacniające to stanowisko: z 5 czerwca 2001 r., II UKN 399/00, OSNP 2003 nr 4, poz. 107; z 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 627.

Chodzi więc pokrótce tylko o kwestie podstawowe. Renta wyrównawcza według art. 444 § 2 k.c. wyrównuje szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, która wynika z utraty zdolności do pracy, a ściślej z braku możliwych do uzyskania dochodów (zarobków) skutkiem utraty bądź ograniczenia zdolności do pracy. Brak jest podstaw w prawie materialnym do wykluczenia prawa do renty wyrównawczej, gdy poszkodowany czynem niedozwolonym jest jednocześnie niezdolny do pracy z przyczyn samoistnych. Przede wszystkim niezdolność do pracy wynikająca z czynu niedozwolonego jest samodzielną szkodą pociągającą odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika, niezależnie od niezdolności do pracy wynikającej z samoistnej choroby poszkodowanego. Nie jest uprawnione założenie, że wystąpienie pierwszej „niezdolności” jest niemożliwe gdy uprzednio występowała już samoistna niezdolność do pracy, co w ogóle wykluczałoby ustalenie niezdolności do pracy w związku z czynem niedozwolonym, jak i odwrotnie, gdyż późniejsze wystąpienie samoistnej niezdolności do pracy też nie pochłania niezdolności wypadkowej, albowiem są to stany odrębne, w szczególności wypadek przy pracy i jego skutek w postaci niezdolność do pracy są zdarzeniami niezależnymi, które stanowią samodzielną podstawę odpowiedzialności dłużnika (art. 435 k.c., art. 444 § 2 k.c.).

W sprawie w istocie chodzi o właściwą metodykę liczenia renty wyrównawczej, która zawsze polega na przyjęciu hipotezy, że gdyby nie wypadek to poszkodowany dalej pracowałby na określonym stanowisku i osiągałby nadal dochody z zatrudnienia, czyli takie zarobki stanowią punkt odniesienia do wyliczenia renty wyrównawczej. Z drugiej strony, bierze się pod uwagę dochody jakie poszkodowany uzyskuje, a w przypadku gdy nie jest całkowicie niezdolny do pracy skutkiem czynu niedozwolonego, to również zarobki, jakie może uzyskać przy wykorzystaniu posiadanej po wypadku zdolności do pracy. Chodzi tu również o hipotetyczne zarobki (gdy nie pracuje

lub nie chce pracować). Taki bilans obu stron daje wynik w postaci renty wyrównawczej, z tą uwagą, że w przyjętej metodyce liczenia trzeba mieć również na względzie zwolnienia podatkowe renty cywilnej (odszkodowania cywilnego) według przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

To co wynika z zaskarżonego rozstrzygnięcia - i tylko tyle - to to, że powód z powodu samoistnych chorób, wpieryw epilepsji, a później reumatoidalnego zapalenia stawów, nie może pracować w kopalni pod ziemią ani na powierzchni. Rzecz jednak w tym, że według danych w aktach sprawy, powód mimo inwalidztwa powypadkowego, pozostawał w zatrudnieniu w latach 1987-93 w Spółdzielni Inwalidów i choć miał tam urlop bezpłatny (świadcstwo pracy), to później podjął pracę w Szkole Podstawowej w latach 1993-98 (według zaświadczenia z 11 marca 1999 r.) i niewykluczone, że nadal pracował. Ustalenia dokonane w sprawie są więc o tyle nieprzydatne, że na ich podstawie nie można twierdzić, że powód w ogóle nie jest zdolny do żadnej pracy i że w ogóle nie pracował. Jak wynika z wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 23 stycznia 2001 r. [...] powód ma orzeczone prawo do renty tylko z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na stałe. Poza tym słabością zaskarżonego rozstrzygnięcia są jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze, nie stwierdzono, że niezdolność do pracy z powodu epilepsji, a później reumatoidalnego zapalenia stawów, powodowały całkowitą niezdolnością do pracy, a gdyby nawet tak był, to również w takiej sytuacji prawo do renty wyrównawczej i mechanizm jej liczenia nie są wykluczone. Po wtóre, pytania o zdolność do pracy nie należało ograniczać tylko do zatrudnienia w kopalni. Sam skutek powypadkowy wskazuje, że powód nie mógł pracować w kopalni. Gdyby po prawidłowych ustaleniach potwierdziło się, że poza niezdolnością wypadkową powód pozostaje w zatrudnieniu czyli wykorzystuje faktycznie zdolność do pracy, to dochody te należałoby dodać do dochodów uzyskiwanych z renty wypadkowej i porównać z możliwymi do uzyskania na stanowisku pracy, które powód zajmowałby gdyby nie wypadek. Gdyby natomiast powód w spornym okresie nie pracował, to zgodnie z zasadą art. 361 § 1 k.c. dłużnika nie obciąża odpowiedzialność za zachowaną zdolność do pracy. Inaczej mówiąc, w przypadku pozostawania bez pracy, niezależnie czy z braku ofert na rynku pracy, czy z woli samego powoda, należałoby przyjąć odpowiednią hipotezę co do zarobków, które mógłby uzyskać przy wykorzystaniu pozostałej zdolności do pracy. Renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wy-

padkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 682/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 627). Podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej (art. 444 § 2 k.c.), jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., II UKN 534/00, OSNP 2003 nr 11, poz. 274).

Skarga kasacyjna oparta była tylko na zarzucie naruszenia prawa materialnego i to była jej wystarczająca podstawa, bowiem w przepisie art. 444 § 2 k.c. mieści się sama zasada i metodyka liczenia renty wyrównawczej, którą zaskarżone rozstrzygnięcie niewłaściwie oceniło i pominęło. Inaczej ujmując, nie widać przeszkód, aby sprawa nie dojrzała do rychłego zakończenia, a jej etapem winno być dążenie do wyliczenia renty.

Z tych motywów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach orzeczono na mocy art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

=====